**Jak podróżować sprawniej – także w wakacje**

**Wielu Polaków na wakacje poleci samolotem, by potem, już na miejscu, wynająć samochód i komfortowo poruszać się po malowniczych okolicach. Ale w podobny sposób da się zwiedzać także Polskę. Szukając najbardziej elastycznych rozwiązań, możemy podróżować wygodniej, szybciej i niekoniecznie drożej.**

Utarte schematy sprawiają, że często powtarzamy te same scenariusze, nie zastanawiając się nawet, czy nie można byłoby zrobić czegoś inaczej. Dotyczy to również podróżowania.

**Sposób na udane wakacje**

Kiedy szukamy pomysłu na udane wakacje, coraz częściej bierzemy pod uwagę nie tylko oferty biur podróży, ale także na własną rękę szukamy korzystnych opcji lotu do wymarzonego miejsca wypoczynku. Rozmaite porównywarki ofert lotniczych ułatwiają wybranie najkorzystniejszej opcji dotarcia na miejsce, a z kolei serwisy rezerwacyjne umożliwiają szybkie wynajęcie dobrej klasy hotelu lub prywatnego apartamentu.

Kiedy już podejmiemy decyzję o wylocie i zabukujemy bilet lotniczy przez internet, często zostaniemy poinformowani także o możliwości wynajęcia auta w atrakcyjnej cenie. To kolejna pokusa, jakiej coraz więcej osób ulega. Po co korzystać z miejscowych autobusów czy pociągów, skoro dysponując samochodem, możemy poczuć większą wolność, zjechać z utartych szlaków, poszukać dzikich plaż lub odnaleźć malownicze miasteczka, także te rzadko odwiedzane przez turystów? Łączenie lotów z samochodem dostępnym na miejscu okazuje się świetnym pomysłem na udany urlop.

**Samolotem po Polsce**

A gdyby tak powtórzyć podobny scenariusz, ale w Polsce? Obecnie siatka połączeń lotniczych pomiędzy polskimi miastami jest całkiem niezła. Np. chcąc wybrać się z Krakowa do Gdańska, możemy znaleźć bilet lotniczy w obie strony za około 160 zł. Taki lot będzie trwał 1,5 godziny. Gdyby w podróż wybrać się samochodem, trzeba by było przeznaczyć na nią ponad 6 godzin. Jeśli założymy, że samochód pali średnio 7 litrów na 100 km, a cena paliwa wynosi 5,20 zł za litr, wówczas koszt dojazdu z Krakowa do Gdańska i z powrotem wyniesie ponad 870 zł. Różnica? 710 złotych!

Dlaczego więc niektórzy wolą ponieść większe koszty niż przesiąść się do samolotu? Odpowiedzią jest wygoda, na jaką zazwyczaj nie możemy liczyć zaraz po wylądowaniu. Owszem, podróż samolotem trwa krótko, ale po wyjściu z terminalu musimy wybrać taksówkę lub czekać na komunikację miejską.

Poza tym podróż zazwyczaj nie kończy się w hotelu. Bez względu na to, czy do danego miasta przyjechaliśmy służbowo, czy na wakacje, zazwyczaj chcielibyśmy co nieco zwiedzić, a to wymaga przemieszczania się pomiędzy różnymi punktami miasta i okolic. A trzeba przyznać, że w takiej sytuacji możliwość dysponowania własnym autem oznacza ogromną wygodę.

I tu dochodzimy do wspomnianego na początku przyzwyczajenia do niewygodnych, ale dobrze znanych rozwiązań. O ile bowiem wybierając się zagranicę często jesteśmy dość elastyczni, by łączyć ze sobą różne formy transportu, o tyle podczas podróży krajowych rzadziej dokonujemy takich wyborów.

**Samochodem z lotniska lub dworca**

Tymczasem tutaj sytuacja jest analogiczna. Bez względu na to, czy chcemy się dostać z Krakowa do Gdańska, czy z Wrocławia do Warszawy, na miejsce możemy dotrzeć samolotem. Jeśli zarezerwujemy lot z dużym wyprzedzeniem, koszt dotarcia na miejsce okaże się dużo niższy niż podczas jazdy samochodem. Dodatkowo zaoszczędzimy mnóstwo czasu.

Natomiast będąc na miejscu, nie jesteśmy wcale skazani ani na komunikację miejską, ani na taksówki. Tak samo jak za granicą, tak i w Polsce możemy wynająć samochód – zarówno na jeden, jak i kilka dni.

- Klient, rezerwując auto czy to przez internet, czy to telefonicznie, wskazuje miejsce odbioru samochodu – wyjaśnia Ireneusz Tymiński, prezes ogólnopolskiej wypożyczalni samochodów Emotis. – W przypadku odbioru na lotnisku, auto jest podstawiane bezpłatnie. Nasz pracownik czeka na miejscu z samochodem oraz z tabletem, za pośrednictwem którego wynajmujący składa swój podpis. Na lotnisku może nastąpić również oddanie samochodu po wynajmie – podkreśla.

Poza lotniskami, na bezpłatny odbiór i zwrot auta można się umówić również w okolicach dworców kolejowych. W takim przypadku podróż może więc przebiegać analogicznie – część trasy odbywamy koleją, a ze stacji odjeżdżamy niemal nowym samochodem wybranej klasy, który mamy do dyspozycji na ustalony czas. W przypadku Emotis, koszt wynajmu może wynieść zaledwie 98 zł za dobę – taka cena dotyczy Opla Corsa lub innego auta tej samej klasy. Do wyboru są jednak zarówno SUV-y, vany, jak i auta klasy premium.

Ciekawostką jest fakt, że do samochodu możemy zamówić także hulajnogę elektryczną. Wówczas będzie czekała na nas w bagażniku podstawionego na lotnisko lub dworzec auta. Hulajnóg może być maksymalnie tyle, ile miejsc w pojeździe.

**Mobilni nie tylko w wakacje**

Podstawą nowoczesnej mobilności jest elastyczność. Umiejętnie łącząc ze sobą różne formy transportu, możemy podróżować wygodniej, bez zbędnych i męczących przestojów, a często także taniej. W tym celu wciąż trzeba poszukiwać dostępnych opcji i być otwartym na nowości.

Nowoczesny rent-a-car, car-sharing, carpooling a nawet e-hulajnogi na wynajem to trendy, które pojawiły się całkiem niedawno jako odpowiedź na potrzeby nowoczesnych ludzi, chcących szybko i bezproblemowo przemieszczać się z miejsca na miejsce.

W kontekście rent-a-car warto zauważyć, że taka forma używania auta bez jego posiadania sprawdzi się nie tylko na wakacjach. To również dobre rozwiązanie dla osób, które samochodu potrzebują od czasu do czasu oraz dla firm, które okresowo mają zwiększone potrzeby transportowe.

W ramach rent-a-car samochód można wynająć zarówno na jeden lub kilka dni, jak i na kilka tygodni lub nawet miesięcy. Takie auto może się więc przydać także wtedy, gdy np. nasz własny samochód stoi w serwisie, czekając na większą naprawę. W związku z tym traktowanie takiego auta jako pojazdu wakacyjnego, to tylko jedna z wielu możliwości.

Źródło: [Emotis](https://emotis.pl/pl/)